



Ks. IRENEUSZ OKARMUS

redaktor wydania

Ludzie małej wiary (i nie-doinformowani) zbyt łatwo ulegają medialnym manipulacjom (wrogów) i dają sobie wmówić, że Kościół zapomniał o najbiedniejszych i nic dla nich nie robi. Tymczasem wystarczy zapoznać się z działalnością Caritas, aby zmienić zdanie. Przedstawienie owoców działalności Caritas to nie chwalenie się, lecz przybliżanie prawdy. A to wybija wrogom argumenty z ręki.

ZA TYDZIEŃ

- Z CYKLU „PANORAMA „PARAFII” – prezentujemy parafię w Nowej Wsi Szlacheckiej.
- PREZYDENT KRAKOWA JACEK MAJCHROWSKI chce ulokować na os. Ruczaj 700 mieszkań komunalnych. Slamsy? Więcej w tekście Piotra Legutki.

XII Konkurs Kolęd i Pastorałek

Tradycyjnie i po nowemu

Już po raz 12. odbył się w Ślemieniu 15 i 16 stycznia Konkurs Kolęd i Pastorałek. Wystąpiło 37 wykonawców, podzielonych na dwie kategorie wiekowe, dziecięcą i młodzieżową, oraz na solistów i zespoły w każdej z nich.

Konkurs kolęd organizuje już od 12 lat parafialny oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Ślemieniu. W tym roku uczestnicy przyjechali z różnych stron Małopolski, Żywiecczyny, Górnego Śląska, a nawet z Częstochowy i Dębicy. Podczas przesłuchania konkursowego każdy z wykonawców musiał zaprezentować jedną kolędę tradycyjną oraz jedną pastorałkę w dowolnej aranżacji. Kolędy i pastorałki śpiewane przez wykonawców miały ciekawą interpretację, a niekiedy bardzo zaskakującą aranżację. Według członków jury, poziom tegorocznego konkursu był wysoki i bardzo wyrównany.

Tegoroczną laureatką głównej nagrody grand prix została Małgorzata Szębla, uczennica drugiej klasy gimnazjum w Dębicy. W kategorii młodzieżowej pierwsze miejsce wśród solistów zajęła Aneta Bujas, zaś wśród zespołów najlepszy okazał się Zespół Studencki działający przy DA WAJ w Krakowie. W kategorii dziecięcej najlepszą solistką okazała się Gizela Gładys oraz zespół „Cantate Deo”.

Oprócz laureatów w koncercie galowym wystąpił franciszkański zespół „Fioretti” z Krako-



Ks. IRENEUSZ OKARMUS

wa oraz zespół „Fatamorgana” z Zawiercia, który w roku ubiegłym zdobył w Ślemieniu grand prix. Zgodnie z regulaminem Konkursu Kolęd i Pastorałek laureaci głównej nagrody nie mogą już w latach następnych startować w przesłuchaniach konkursowych, a jedynie w koncercie laureatów, jako gwiazda. Koncert finałowy odbywał się przy pełnej widowni zgromadzonej w sali Gminnego Ośrodka Kultury.

Małgorzata Szębla, ze statuetką grand prix Konkursu Kolęd i Pastorałek w Ślemieniu

KS. 10

TRZEJ KRÓLOWIE NADAL WĘDRUJĄ DO BETLEJEM



Do 2 lutego w krakowskim Muzeum Etnograficznym (pl. Wolnica 1) można oglądać wystawę figurek jasełkowych. Pokazano zarówno pojedyncze figurki, jak i całe ich zestawy, będące częścią bożonarodzeniowych szopok. Są z drewna, wosku, papieru i gipsu. Do najcenniejszych eksponatów należą XVIII-wieczne woskowe figurki Świętej Rodziny oraz śpiące Dzieciątko Jezus. Ciekawe są także postacie do szopki ze Śląska Cieszyńskiego oraz sugestywny obraz malarza amatora Karola Stankiewicza „Pokłon Trzech Króli”, wykonany w 1882 r. w Kętach. Największe wrażenie robi jednak drewniana figura wielkiej urody „Trzej Królowie” z I połowy XIX wieku.

Trzej Królowie z XIX-wiecznej figurki z Zawoi wciąż wędrują na wielbłądzie do Betlejem

BG

Dziedzictwo Ormian



Na zdjęciach pozostałości dziedzictwa kultury zamordowanych Ormian

WYSTAWA. Do końca lutego w budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Rajskiej można oglądać wystawę fotograficzną „Niszczące dziedzictwo. Ormianie we

wschodniej Turcji.” Jej autorzy: Dominik Jarząbek i Mariusz Karpiński, sfotografowali pozostałości po Ormianach, którzy zostali wymordowani lub wygnani przez Turków.

Koncert dla Nowej Huty



Lidia Jazgar rozdawała uczestnikom koncertu bułki. Dostało się i ks. Janowi Bielańskiemu.

KOLEĐOWALI. W nowohuckim kościele św. Brata Alberta na os. Dywizjonu 303 odbył się koncert noworoczny z udziałem m.in. Lidii Jazgar i zespołu „Galicja” oraz „Skaldów”, zorganizowany przez Porozumienie Dzielnicy Nowohuckiej, propagujących Nową Hutę jako nowe miejsce na koncertowej mapie Krakowa. Artyści zagrzani Słowem Bożym przez ks. bp. Jana Zajęca, śpiewali kolędy. Datki zebrane w trakcie koncertu zasilają konto Hospicjum św. Łazarza.

Grekokatolickie święta

ZAKOPANE. Turycy z Ukrainy, Rosji i Białorusi spędzający grekokatolickie święta Bożego Narodzenia w Zakopanem, mogli w tym roku wziąć udział w liturgii w rycie bizantyjskim, której przewodniczył o. Iwan Rodimiuk. Specjalnie dla nich odprawiono ją 7 stycznia w sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Obecni byli bazylianie ze Lwowa wraz z chórem oraz klerycy z Pallotyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie. Na Podhalę w okresie „wschodniego” Bożego Narodzenia z roku na rok przyjeżdża co raz więcej turystów z wschodnich granic Polski.



Liturgii w rycie bizantyjskim przewodniczył o. Iwan Rodimiuk

Order dla Zofii Gołubiew

KIJÓW. Zofia Gołubiew, dyrektor krakowskiego Muzeum Narodowego, została odznaczona w Kijowie Orderem Księżnej Olgi. To odznaczenie jest przyznawane zasłużonym dla Ukrainy kobietom „działającym w polityce, kulturze, edukacji i nauce lub prowa-

dzającym działalność charytatywną”. Muzeum Narodowe współpracuje z muzeami ukraińskimi, m.in. z Lwowską Galerią Obrazów oraz Muzeum Archeologicznym w Odessie. Owocem tej współpracy są ekspozycje sztuki polskiej i ukraińskiej.

Jubileusz teologów

KRAKÓW. 11 stycznia, w 608. rocznicę ufundowania Wydziału Teologicznego Akademii Krakowskiej (którego kontynuatorką jest Papieaska Akademia Teologiczna), w Katedrze Wawelskiej odprawiono uroczystą Mszę św. Celebrował ją ks. kard. Franciszek Macharski, Wielki Kanclerz PAT. Odbyły się

także uroczyste promocje nowych doktorów z wydziałów: Teologicznego, Filozofii i Historii Kościoła PAT. Wieloletni rektor i wykładowca akademii ks. prof. Adam Kubiś, znawca eklezjologii, otrzymał z rąk Wielkiego Kanclerza „Księgę Pamiątkową” przypominającą jego zasługi naukowe.



Ks. prof. Adam Kubiś otrzymuje z rąk Metropolity krakowskiego „Księgę Pamiątkową”

Z kolędą u chorych dzieci

KRAKÓW. Już po raz 26. kard. Franciszek Macharski gościł z tradycyjną kolędą w Instytucie Pediatrii w Krakowie Prokocimiu. Zwyczaj ten Metropolita krakowski wprowadził od początku swojej posługi. Najpierw w szpitalnej kaplicy spotkał się z dziećmi, personelem medycznym i rodzicami. Potem małych pacjentów, którzy nie mogli dotrzeć do kaplicy, odwiedził na oddziałach: intensywnej terapii, chirurgii dziecięcej, hematologii, endokrynologii, nefro-

logii, kardiologii i onkologii dziecięcej. Na co dzień duszpasterską opiekę nad chorymi dziećmi sprawuje kapelan szpitalny ks. dr Lucjan Szczepaniak SCJ, który także udziela wsparcia personelowi szpitala. Założył on w szpitalu drużynę harcerską i wspólnie z harcerzami i pielęgniarkami realizuje swój autorski program „Król Olch”, polegający na towarzyszeniu umierającym dzieciom i ich rodzinom. Dwa lata temu otrzymał od dzieci Order Uśmiechu.

Za szczególną pomoc dla osób niepełnosprawnych

Zasłużyli na Medal

Kapituła Medalu św. Alberta przyznała doroczne wyróżnienia za działalność na rzecz osób niepełnosprawnych. Tegorocznymi laureatami zostali: Roman Kluska, Marcin Preciszewski, ks. Jerzy Bryła oraz Otylia Jędrzejczak.

Roman Kluska, twórca i prezes spółki giełdowej Optimus, wycofał się z biznesu w roku 2000, sprzedając swoje akcje. Zajął się działalnością charytatywną, przeznaczając znaczne kwoty na przedsięwzięcia prowadzone przez Kościół katolicki, w tym także na dzieła dotyczące osób niepełnosprawnych. W roku 2002 został bezpodstawnie zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze pod zarzutem wyłudzenia podatku VAT. Po półtora roku został oczyszczony z zarzutów. W 2004 roku sfinansował wyprawę, która miała na celu odszukanie zaginionego w Turcji w roku 2002 Rafała Jędraszka, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. Rafał zbierał materiały do filmu dokumentalnego na temat ludobójstwa Ormian w 1915 roku.

Drugim laureatem został Marcin Preciszewski, który od jedenastu lat jest prezesem KAI. Poza

tym jest także konsultorem Rady Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu. Już jako student zafascynował się działalnością Ruchu „Wiara i Światło”, założonego we Francji w roku 1971 przez Jeana Vanier. Ruch ten stawia sobie za cel tworzenie wspólnot z osobami niepełnosprawnymi na zasadzie partnerskiej. W roku 1979 założył, wraz z Teresą Brezą i Joanną Puzyną-Krupską, pierwsze w Polsce wspólnoty „Wiara i Światło”. Pomimo obowiązków Prezesa KAI do dzisiaj aktywnie uczestniczy w tym ruchu.

W gronie laureatów znalazł się także ks. infułat Jerzy Bryła, wyświęcony na kapłana w roku 1952, pełniący aktualnie obowiązki proboszcza w parafii Najświętszego Salwatora w Krakowie. Ksiądz Infułat jest pionierem pracy duszpasterskiej z osobami głuchoniemymi. Już w początkowych latach swego kapłaństwa, w 1956 roku, założył w Żywcu pierwszy punkt dla osób głuchoniemych. Od roku 1958 organizował dla księży kursy języka migowego. To dzięki niemu powstało w diecezji krakowskiej specjalistyczne duszpasterstwo głuchoniemych. Dzięki temu mogli oni uczestniczyć w katechezach pro-



ADAM WOJNAR

wadzonych w szkołach specjalnych oraz w Mszach świętych, podczas których kazania i liturgia słowa były tłumaczone na język migowy.

Laureatką została także Otylia Jędrzejczak, która zdobyła na zeszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Atenach trzy medale: jeden złoty i dwa srebrne. Swoją najcenniejszą medal postanowiła wystawić na licytację, a uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na leczenie dzieci chorych na białaczkę.

Medal św. Alberta został ustanowiony w 1997 roku i jest on corocznie przyznawany osobom

Dla niepełnosprawnych artystów występ na scenie Teatru im. Słowackiego, podczas „Albertiany” jest wielkim i radosnym przeżyciem

niosącym szczególną pomoc dla osób niepełnosprawnych. Do tej pory otrzymali go między innymi: ks. Kard. Franciszek Macharski, prof. Zbigniew Brzeziński, Robert Korzeniowski, ks. bp. Stanisław Dziwisz, Anna Dymna,

prof. Andrzej Zoll.

Uroczyste wręczenie medali tegorocznym laureatom odbędzie się 7 marca 2005 roku, w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, podczas V Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych „Albertiana”, którego organizatorką od początku jest Anna Dymna.

KS. IO

Fotografie Wacława Kłaga

Malarskie kadry

Oblicza Krakowa ukazane w reporterskim obiektywie Wacława Kłaga są zaskoczeniem.

Fotoreporter gnany czasem, by oddać newsa z ostatniej chwili, fotograficzny sprawozdawca sportowych wydarzeń, zaprezentował w Piwnicy przy Wiślniej 12 zdjęcia, o które podejrzewali go tylko nieliczni. To malarskie impresje, wysmakowane kadry artysty stale z zachwytem patrzącego na Kraków.

Wacław Kłag fotografuje Kraków od 40 lat

Widok kościółka św. Wojciecha we mgle, zasypana śniegiem Skałka, Planty, czy świeżo rozkwitłe pąki magnolii z architekturą wzgórze na tle, to niektóre ujęcia, które zatrzymał obiektyw fotoreportera. – Od chwili kiedy zostałem posiadaczem aparatu fotograficznego, fotografowałem Kraków. Niby ten sam krajobraz, architektura, pora dnia, roku jak przed 40 laty, a ja na nowo odkrywam inne ujęcia, inną atmosferę tego wspaniałego miasta – mówi fotograf. Na szczęście fotografie robione dla siebie z potrzeby serca, zostały upublicznione, a

ich charakter odpowiada cyklowi wystaw pn. „Patrzę na Kraków”, organizowanemu wspólnie przez Muzeum Historii Fotografii i Katolickie Centrum Kultury.

Wacław Kłag urodził się w 1942 roku w Kiczni koło Łącka. W Krakowie ukończył Wydział Form Przemysłowych i uzyskał tytuł magistra sztuki. Od 40 lat pracuje jako fotoreporter w krakowskich dziennikach, obecnie w „Dzienniku Polskim”. W latach 70. jego zdjęcia pokazywano na prestiżowych wystawach „World Press Photo” i „Interpress Photo”.

EK



ADAM WOJNAR

Po czterdziestu latach przerwy, spowodowanej likwidacją Caritas przez komunistyczne władze państwowe w 1950 r., zmieniająca się sytuacja polityczna umożliwiła metropolii krakowskiemu, ks. kard. Franciszkowi Macharskiemu, powołanie Caritas Archidiecezji Krakowskiej. Nastąpiło to piętnaście lat temu – 9 stycznia 1990 r.

tekst
AGNIESZKA HOMAN

Zadaniem tej organizacji będzie wszechstronna służba dla kształtowania postaw miłosierdzia chrześcijańskiego wśród całego Ludu Bożego (...) oraz pomoc we wszelkich poczynaniach i dziełach miłosierdzia odpowiadających potrzebom czasu – napisał Ksiądz Kardynał 15 lat temu.

Już w pierwszym roku istnienia wykrystalizowały się główne kierunki działalności: pomoc osobom bezdomnym i najuboższym, niepełnosprawnym, chorym, starszym i dzieciom. Pierwsze placówki to przytuliska dla mężczyzn i kobiet, świetlica dla dzieci niepełnosprawnych i kuchnia dla ubogich, prowadzona dotychczas przez kurię metropolitalną. Dziś krakowska Caritas prowadzi ponad 30 specjalistycznych ośrodków i zatrudnia ponad 200 osób. Większość placówek działa na pod-

stawie umów z samorządami lub Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

W ostatnich latach szczególny nacisk został położony na dostosowanie istniejących placówek do wprowadzanych standardów oraz zacieśnienie współpracy z instytucjami państwowymi i samorządami. Głównym celem tych działań było zapewnienie lepszej i skuteczniejszej pomocy.

„Od 1990 roku cały kraj ulegał przeobrażeniom, nie tylko Caritas – tłumaczy wicedyrektor ks. Wojciech Olszowski. – Jednym z głównych kierunków działania było wejście do Unii Europejskiej, a to wiązało się z wprowadzeniem wielu standardów, które dawniej nie musiały być przestrzegane. Kiedyś wystarczyła dobra wola, żeby pracować z osobami niepełnosprawnymi. Teraz personel placówek musiał uzupełnić wykształcenie, np. skończyć Studium Terapii Zajęciowej, Szkołę Pracowników Socjalnych. Sam też musiałem ukończyć studia z zarządzania organizacjami pomocy społecznej” – dodaje.

Przygotowanie do wigilii dla bezdomnych

Wzorem Hanny Chrzanowskiej

Po reaktywacji Caritas kontynuowała organizowanie wczasorekolekcji dla chorych, zainicjowanych przez słuźebnicę Bożą Hannę Chrzanowską. Z czasem udało się stworzyć bazę lokalową, umożliwiającą całoroczny wypoczynek, połączony z rekollekcjami i rehabilitacją. Domy w Zatorze i Zebrzydowicach zapraszają osoby starsze i chore na dwutygodniowe turnusy rehabilitacyjne. Dla ciężiej chorych prowadzone są Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze w Rabie Wyżnej i Zatorze. Dzięki umowie z Narodowym Funduszem Zdrowia ubezpieczeni pacjenci korzystają z rehabilitacji i leczenia bezpłatnie. Chorzy i niepełnosprawni, korzystający z turnusów rehabilitacyjnych w placówce Caritas, mogą liczyć na dofinansowania z PFRON.

Oprócz leczenia i rehabilitacji zapewniona jest także opieka duchowa. W każdym ośrodku jest kaplica, codziennie można uczestniczyć we Mszy św. Podczas wakacji,

kiedy ludzi przyjeżdża więcej, w ramach turnusu organizowane są dla chętnych trzydniowe rekolekcje. Do protestantów mieszkających w DPS w Zatorze przyjeżdża pastor na nabożeństwa.

Idea pielęgniarstwa parafialnego kontynuowana jest przez tworzone stacje opieki. Zatrudnione w nich pielęgniarki zajmują się osobami przewlekle chorymi przebywającymi w domach, a działające przy stacjach gabinety rehabilitacyjne umożliwiają łatwiejszy dostęp do zabiegów rehabilitacyjnych. Obecnie istnieje sześć takich stacji, są również dwa domy dla osób starszych i Klub Seniora w centrum Krakowa. A dla osób niepełnosprawnych 6 domów dziennego pobytu, z których codziennie korzysta 147 osób, oraz DPS dla 50 osób w Zatorze. Najnowszą placówką są Warsztaty Terapii Zajęciowej w Zembrzycach, które ruszyły w grudniu ubiegłego roku.

Pomoc najuboższym

Przed punktem socjalnym na początku miesiąca stoi kolejka. Kilkaset ubogich rodzin



ad 30 ośrodków specjalistycznych

lat służby



ARCHIWUM CARITAS

otrzymuje tu pomoc rzeczową, głównie żywność. Najczęściej to rodziny wielodzietne lub matki wychowujące samotnie po kilkoro dzieci. Rozdawana żywność to zakupy, darowizny i wynik zbiórek w krakowskich supermarketach.

Kuchnia św. Brata Alberta przygotowuje codziennie ok. 600 litrów gorącej zupy. Istnieje Dom Matki i Dziecka, wybudowany ze składek na Fundusz Obrony Życia, Ośrodek dla Osób Dotkniętych Przemocą i dwa przytuliska: dla bezdomnych mężczyzn i kobiet. Wśród placówek są też dwa Rodzinne Domy Dziecka oraz ośrodki wakacyjne w Zakrzowie i Odrowążu Podhalańskim. Od 2003 r. istnieje biuro „Ekspres Praca”, stworzone wspólnie z Urzędem Pracy dla osób bezrobotnych.

Dużą część działalności opiera się na pracy wolontariuszy. W Caritas parafialnych i parafialnych zespo-

Dzięki umowie z Narodowym Funduszem Zdrowia, ubezpieczeni pacjenci korzystają bezpłatnie z rehabilitacji i leczenia w ośrodkach Caritas

łach charytatywnych działa ich ok. 4 tysięcy, obejmując rocznie różnorodną pomocą ponad 25 tys. osób. Praca Caritas byłaby niemożliwa bez pomocy ofiarodawców, sponsorów i wolontariuszy. Jej zasięg byłby niewątpliwie mniejszy bez współpracy z samorządami lokalnymi i instytucjami państwowymi.

Warte odnotowania są różnorodne akcje pomocowe, z których najbardziej znana to Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom (190 tysięcy rozproszonych świateł to najlepszy wynik w Polsce!) i finansowana dzięki niemu akcja wakacyjna, obejmująca kilka tysięcy dzieci. Krakowska Caritas organizuje pielgrzymki dla wolontariuszy, chorych i niepełnosprawnych. Włącza się też w ogólnopolskie akcje pomocy ofiarom klęsk żywiołowych i wojen. Ostatnia zbiórka na pomoc dla ofiar kataklizmu w Azji przyniosła już ok. 300 tys. zł.

Caritas Archidiecezji Krakowskiej otrzymała status organizacji pożytku publicznego. Oznacza to, że podczas dorocznych rozliczeń z Urzędem Skarbowym każdy może ją wesprzeć, przekazując – zamiast do budżetu państwa – 1 proc. swojego podatku dochodowego. Wraz z początkiem stycznia rozpoczęła się związana z tym kampania informacyjna, z nadzieją, że uda się zdobyć zaufanie mieszkańców diecezji.

Co jest najważniejsze?

„Kierunki działania wyznaczają aktualne potrzeby. Na pewno taką potrzebą będzie w najbliższych latach sytuacja osób starszych i chorych. Myślę, że konieczne będzie tworzenie nowych stacji opieki, we współpracy z samorządami, żeby zapewnić osobom starszym przebywającym w domach należytą opiekę – mówi ks. dyrektor Jan Kabziński. – Innym priorytetem jest pomoc dzieciom pozbawionym rodzicielskiej opieki i rodzinom wielodzietnym. Chcemy też zachęcić dzieci i młodzież do włączania się w wolontariat, bo wolontariuszy jest dużo, ale średnia wieku w zespołach parafialnych wynosi ok. 60 lat”.

Jubileusz 15-lecia reaktywacji to nie tylko czas dziękowania Bogu za wszystko, co udało się w ciągu tych lat zrobić, ale przede wszystkim zastanowienia się nad jej tożsamością jako instytucji kościelnej. Coraz ściślejsza współpraca z instytucjami państwowymi i samorządowymi oraz konieczność podporządkowania działalności placówek ogólnym standardom i mechanizmom rynkowym stanowią swego rodzaju zagrożenie.

„Musimy zastanowić się nad tym, co nasze placówki odróżnia od placówek świeckich oraz położyć większy nacisk na formację pracowników, aby w każdej dziedzinie pracy na pierwszym miejscu był człowiek i jego godność, niezależnie od jego aktualnego stanu” – czytamy w tegorocznym Programie Duszpasterskim Caritas. ■

OFIARY NA DZIAŁALNOŚĆ CARITAS ARCHIDIECEZJI KRAKOWSKIEJ MOŻNA WPLACAĆ NA KONTO:



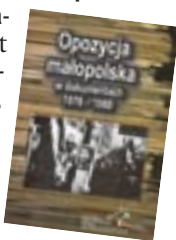
- **Bank Spółdzielczy Rzemiosła Kraków**
58 85890006 0000 0011 1197 0001
- **Caritas Archidiecezji Krakowskiej**, która jest organizacją pożytku publicznego (Nr KRS: 0000207658). Można ją wesprzeć, przekazując podczas rozliczenia rocznego 1 proc. podatku dochodowego od osób fizycznych na specjalnie w tym celu utworzone konto: BSR Kraków 97 85890006 0000 0011 1197 0075

W Krakowie

Cień na centrum

Stare porzekadło powiada o „wylewaniu dziecka z kąpielą”. Tak stało się niedawno z krakowską Fundacją Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego.

Działające od 1998 r. centrum (współzałożone przez Uniwersytet Jagielloński) jest prężną instytucją naukową, gromadzącą, badającą i udostępniającą materiały dotyczące



najnowszej historii Polski. Posiada m.in. największy zbiór wydawnictw tzw. drugiego obiegu z lat 1976–1990. Nakładem centrum ukazały się liczne zbiory dokumentów, monografie naukowe i wspomnienia. Opublikowano m.in. bardzo cenny tom „Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980”. Kontynuacją badań z tego zakresu były studia nad stosunkiem komunistycznej Służby Bezpieczeństwa do społeczności Małopolski, m.in. środowiska akademickiego, prowadzone przez zespół pod kierunkiem prof. Tomasza Gąsowskiego. Na skutek niezbyt fortunnych wypowiedzi dr. Zbigniewa Fijaka, członka tego zespołu badawczego i zarazem szefa krakowskiej Platformy Obywatelskiej, podniesiono larum, jakoby centrum miało publikować „listy agentów SB”. Na skutek nacisków zdecydowano o przeniesieniu tych badań pod skrzydła Instytutu Historii UJ, zaś badania inwigilacji „Tygodnika Powszechnego” „przeniesiono” do pionu badawczego IPN.

Było to klasyczne „wylanie dziecka z kąpielą”. Wprawdzie zespół badawczy pozostanie ten sam (z wyjątkiem Fijaka, który złożył rezygnację), ale rzucono przy tym (zupełnie bezpodstawnie) cień na dobrą reputację centrum, jako poważnej instytucji badawczej.

BOGDAN GANCARZ

Za każde urodzone dziecko Miasto będzie płacić rodzicom tysiąc złotych

„Bocianowe”, czyli pierwsza jaskółka

Jak urodzić, to tylko w Krakowie... Rada miasta uchwaliła, że za każde dziecko, które przyjdzie na świat pod Wawelem w 2005 roku, będzie płacić rodzicom tysiąc złotych. Pod warunkiem, że mama jest krakowianką z co najmniej rocznym stażem.

Uchwała wywołała w mediach sporo kontrowersji, podrażniła też ambicje rajców innych miast, którzy postanowili pójść w ślady Krakowa, oczywiście podbijając stawkę. W przypadku Warszawy nawet pięciokrotnie.

Kontrowersje dotyczyły nie tyle motywów decyzji radnych – polityka prorodzinna należy w końcu do zadań każdej gminy – co ich szerokiego gestu. „Premia” przydzielana będzie bowiem wszystkim mamom, bez względu na zamożność rodziny. W radzie nie było przeciwników wspierania przyrostu naturalnego, zastanawiano się natomiast, czy nie lepiej byłoby za te niebagatelne pieniądze (4 miliony złotych) wesprzeć tylko te rodziny, które faktycznie tego potrzebują. Zwyciężył pogląd, że „bocianowe” nie ma charakteru socjalnego i nie jest formą zapomogi. To swojego rodzaju prezent dla każdego nowego obywatela miasta Krakowa, bez względu na to, w jakich warunkach przychodzi na świat. Nieoficjalnie radni przyznawali, że przygotowanie kryteriów dochodowych i weryfikacja według nich wszystkich wniosków o przyznanie „bocianowej premii” odebrałoby całej akcji sens. Po pierwsze dlatego, że wiele mam natychmiast poczułoby się pokrzywdzonych, po drugie machina biurokratyczna uruchomiona



GRZEGORZ KOZAKIEWICZ

dla całej operacji pochłonęłaby część środków, które teraz przysługują się szczęśliwym rodzicom. A w ogóle – jak wyliczyli radni – tylko dwie na dziesięć świeżo upieczonych mam faktycznie nie potrzebują takiej formy wsparcia.

Warto docenić, że jest to pierwszy od niepamiętnych czasów konkretny, wymierny przykład polityki prorodzinnej w wydaniu władz samorządowych. Cenny zwłaszcza w sytuacji, gdy liczba urodzeń – w całej Polsce – spada lawinowo. Oczywiście trudno przypuszczać, by owe tysiące złotych przekonało kogokolwiek do powiększenia rodziny. Niepoważnie brzmią też obawy (podnoszone, niestety, całkiem serio), że „rodziny patologiczne” będą teraz płodziły dzieci tylko po to, by wyludzić publiczne pieniądze. W gruncie rzeczy jest to pierwsza, nieśmiała jaskółka zmiany przepisów w kierunku bardziej przyjaznym rodzinie. Kolejne, odważniejsze kroki powinna jednak pod-

Oczekiwane narodziny dziecka to największa radość dla matki

jąc nie rada miasta, ale Sejm. I nie powinny się one wiązać z rozdawaniem publicznych pieniędzy, a ze zmianami prawa. Na przykład podatkowego, choćby w kierunku możliwości uwzględniania dzieci w zeznaniu podatkowym.

Być może są to zbyt pobożne życzenia. Na nowy rok przydałoby się więc mniej antyrodzinnych przepisów, choćby takich jak te, związane z likwidacją Funduszu Alimentacyjnego, które doprowadziły do fali rozwodów. Państwo nie musi być wspaniałomyślne. Nie oczekujemy, by rozdało nam pieniądze (choć tysiąc zawsze się przyda). Ważne, żeby nie przeszkadzało ojcom zarabiać na dzieci, a matkom stwarzało dogodne warunki do ich wychowywania, przez rozsądny system płatnych urlopów. Wbrew pozorom korzystniejszych dla finansów publicznych od dotowania domów dziecka, żłobków i przedszkoli.

PIOTR LEGUTKO

Z lepszej strony

PORTRET POLKI



Realizowane przed ponad 20 laty w Krakowie duże przedsięwzięcie kulturalne, mające na celu pokazanie

portretu Polaków, okazało się sprawą ciekawą, ale też trudną i niejednoznaczną. Tym bardziej nie można było się spodziewać, żeby pomysł sfinansowanego socjologicznego koła młodzieży z Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. J. Tischnera w Krakowie nakreślenia portretu współczesnej kobiety polskiej był prosty. Spotkanie z dwugłosem pełnomocnika do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn Magdaleny Środy i znanego krakowskiego kapucyna o. dra Piotra Jordana Sliwińskiego, przynajmniej w części pokazało także i w tym przypadku trudność jednoznacznego przedstawienia takiego portretu. Było jednak dla Pani pełnomocnik okazją do zaprezentowania swojego wizerunku, trochę odbiegającego od tego, jaki stworzyliśmy sobie na podstawie chociażby echa po niefortunnej wypowiedzi w Sztokholmie oraz różnych związanych z tym komentarzy, czyli jako osoby ceniącej zalety rodziny z własną na czele, choć nie opartą na związku sakramentalnym, zatroskanej o los bitych kobiet, zwierząt i dzieci, chodzącej do kościoła i czytającej Jana Pawła II, a także przejmującej się, że tak mało Polaków zna naukę Papieża i nie przekłada jej na życie codzienne. Trzeba powiedzieć, że wypadł całkiem zgrabny konterfekt i na pewno do „kupienia”, zwłaszcza przez ludzi młodych.

Można zrozumieć, że każdy chce pokazać się z tej lepszej strony. Ale jeśli są dwa różne wizerunki, to zawsze pojawia się problem, który z nich jest prawdziwy.

ANNA OSUCHOWA

Łatwy dostęp do alkoholu sprzyja piciu

Wszystko zależy od dorosłych

Podczas nocy sylwestrowej na krakowskim Rynku, w czasie odbywającej się tam hucznej zabawy, 12-letni chłopiec w obecności wielu dorosłych upił się do nieprzytomności.

Zdarzenie to dowodzi, że problem picia alkoholu przez dzieci i młodzież wcale nie jest zjawiskiem rzadkim, a dzieje się to często przy braku reakcji osób dorosłych. Aby podkreślić wagę problemu, podejmowane są różne działania, do których między innymi należy ogólnopolska kampania pod hasłem „Alkohol – nieletnim dostęp wzbroniony”. Jej symbolem jest żółto-czarna taśma policyjna, kojarząca się ze stanem zagrożenia. Pod koniec grudnia do kampanii włączyło się województwo małopolskie. Jej realizatorzy: Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego Browary Polskie w tegorocznej edycji kampanii jako punkt wyjścia przyjęli wyniki przeprowadzanych w 2003 roku badań, z których wynika, że większość nastolatków ma już za sobą próbę picia alkoholu, ponieważ, jak przyznają, można go kupić bez

większych ograniczeń. Celem kampanii jest więc zwiększenie presji na sprzedawców, aby nie sprzedawali alkoholu młodzieży poniżej osiemnastego roku życia, a także przekonywanie dorosłych, aby nie pozostawiali obojętni wobec takich zjawisk. Dlatego główne przesłanie kampanii zawarte w hasle: „Twój sprzeciw ma znaczenie” kierowane jest do świadków sprzedaży alkoholu nieletnim i zachęca ich do aktywności. Zadaniem wszystkich obecnych przy próbach zakupu alkoholu przez nieletnich byłoby zwracanie uwagi sprzedawcom, którzy nie zważają na wiek ewentualnych nabywców, a także dzwonienie na udostępnioną w tym celu **Linie Nieobojętne: nr 0801 188 288** i informowanie o takich faktach. Wówczas do działania przystąpią, powołane przez Małopolskiego Pełnomocnika Zarządu Województwa Małopolskiego ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Uzależnieniom, koordynujące kampanią na terenie całego województwa, gminne zespoły profilaktyczno-badawcze.

Już na początku w realizację kampanii włączyło się 36 gmin, na których terenie zespoły te, odpowiednio przeszkolone, będą weryfikować zgłaszane informacje. Jeśli podejmowane przez nich próby zakupu alkoholu potwierdzą, że sprzedawcy nie zwracają uwagi na wiek kupującego, a w razie wątpliwości nie żądają oka-

zania dowodu osobistego od kupującego, wówczas będą im wręczone jako ostrzeżenie żółte kartki. Natomiast sprzedawcy dbający o to, aby alkohol nie trafił do rąk osób niepełnoletnich, otrzymają po weryfikacji Certyfikat Rzetelnego Sprzedawcy. Zarówno żółte kartki, jak i certyfikaty będzie przyznawać Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego Browary Polskie wraz z władzami gmin.

Do gmin, które nie powołały swoich zespołów, dotrze utworzony w tym celu wojewódzki zespół profilaktyczno-badawczy, który podejmie takie same działania.

Kampanii towarzyszy akcja informacyjna w mediach, rozpowszechniane są także plakaty i ulotki. W kinach wyświetlana jest etiuda filmowa „Przypowieść”, zrealizowana w Mistrzowskiej Szkole Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy, która ukazuje postawy ludzkie wobec problemu alkoholizmu. Bieżące informacje o przebiegu kampanii można znaleźć na stronie internetowej: www.uzaleznienia-malopolska.pl

Wspomniana na początku niepełnoletnia ofiara sylwestrowej zabawy trafiła do szpitala. Aby jednak sytuacje takie już się nie zdarzały, trzeba się przejąć całą sprawą, bo prawdą jest, jak czytamy w materiałach kampanii, „że los młodzieży zależy od dorosłych, dlatego sprzeciw każdego z nas ma znaczenie!”.

ANNA OSUCHOWA

Smutny to widok



PANORAMA PARAFII

Wodna Krystynów – pw. Świętej Barbary

Pierwsza w Polsce

Dwadzieścia lat temu parafia św. Barbary zasłynęła z tego, że była pierwszą w Polsce, w której wprowadzono w życie „Nowy Obraz Parafii” – eksperymentalny program duchowej odnowy parafii.

W 1892 roku Andrzej Potocki, właściciel hrabstwa tenczyńskiego, oraz Katarzyna Potocka, matka Andrzeja, postanowili „dla pożytku i dobra górników sierszeckich i ludności okolicznej, oraz dla rozkrzewiania chwały Bożej, oświaty, cnót i obyczajów chrześcijańskich” założyć w pobliżu Trzebinii i Sierszy ośrodek duszpasterski, składający się z kościoła, szkoły i klasztoru sióstr felicjanek. Został on nazwany Krystynowem, od imienia Krystyny Potockiej, żony hrabiego Andrzeja.

Budowa kompleksu budynków rozpoczęła się w maju 1892 roku. W trzy lata później, 12 września 1895 roku, ks. kard. Jan Puzyna poświęcił budynki klasztorne. Dokładnie po sześciu latach od tego wydarzenia, 12 września 1901 roku, został konsekrowany kościół przyklasztorny, spełniający od 1919 roku rolę kościoła filialnego. W 1949 roku metropolita krakowski Adam Stefan Sapieha erygował w Krystynowie parafię, wydzielając jej terytorium z parafii Apostołów Piotra i Pawła w Trzebinii.

W połowie roku 1983 rozpoczął się nowy etap w historii parafii. Ks. pro-

boszcz Władysław Gil zdecydował się wprowadzić w życie program pod nazwą Nowy Obraz Parafii (NOP), stworzony na podstawie o projektu Ruchu o Lepszy Świat. – Ten program duszpasterski ma na celu doprowadzenie do tego, aby parafia była rzeczywistością wspólnotą wspólnot – mówi ks. Gil. Jednakże do tego ideału wiedzie daleka droga. Wystarczy powiedzieć, że duszpasterze przez pięć lat przygotowali parafian do pierwszego ważnego kroku w ramach programu, czyli do Tygodnia Braterstwa. Odbył się on w roku 1988. To właśnie wtedy parafianie spotykali się przez tydzień w tzw. grupach sąsiedzkich, czyli w najbliższym środowisku zamieszkania. Wówczas powstało 65 takich grup (do 30 osób każda), w których ludzie spotykali się, rozmawiając na tematy wiary. Powstańnię grup sąsiedzkich było zakończeniem pierwszego etapu projektu Nowego Obrazu Parafii. – Chodziło o to, aby ludzie przestali być anonimowi i umieli wyjść do siebie jak pierwsi chrześcijanie. Jednakże z biegiem czasu aktywność tych grup słabła, gdyż w mentalności ludzi nie ma potrzeby takich spotkań – mówi ks. Gil – dodając, że nie zraża się trudnościami i dalej wciela w życie program, widząc w nim najlepszą drogę odnowy parafii.

W połowie maja tego roku wspólnota przeżywać będzie Tydzień Pa-



KAROL MIROZIEŃSKI

rafii, będący zakończeniem kolejnego etapu odnowy. Przygotowanie do tego wydarzenia obejmuje między innymi wypracowanie przez wszystkich ważnych dokumentów, w tym najważniejszego, czyli wyznania wiary. W tym celu każda rodzina została poproszona o krótkie odpowiedzi na cztery pytania, tak jakby pytał sam Chrystus: Za kogo Mnie uważacie, kim dla was jestem? Kim jestem dla was w czasie choroby, samotności, cierpienia, pracy i odpoczynku? Kim jestem dla was w rodzinie? W kim, i w czym Mnie rozpoznajecie? W czasie wizyty kołędowej kapłani zbierali anonimowe odpowiedzi, z których specjalna komisja opracuje jedno wspólne wyznanie wiary. Będzie ono odczytane w kościele podczas Tygodnia Parafii.

KS. I.O.

Budowę klasztoru i kościoła rozpoczęto w maju 1892 roku

ZDANIEM PROBOSZCZA

Realizując program Nowy Obraz Parafii, trzeba przyjąć inną opcję duszpasterską. Nie wystarczy troszczyć się tylko o tych, którzy wierzą i praktykują, ale o to, aby przyprowadzić do wspólnoty tych, którzy się zagubili. Dla „zagubionych owiec” trzeba stworzyć program duszpasterski. Skoro wiadomo, że chodzi do kościoła tylko 35 procent, to trzeba w jakiś sposób docierać do tych, których nigdy nie ma w kościele. Dlatego u nas do „nieobecnych” kilka razy w roku idą wysłannicy z listem od proboszcza, skierowanym do wszystkich parafian. Prawdziwa ewangelizacja ma polegać na ewangelizacji życia codziennego. I temu mają służyć spotkania w środowiskach sąsiedzkich, gdzie może dokonywać się rewizja życia w świetle Ewangelii.

Trzeba mieć ciągle na uwadze, że nie da się zmienić w jednej chwili człowieka, który wychował się w rodzinie ateistycznej lub niepraktykującej.

Zapraszamy do kościoła

- Adres: Parafia św. Barbary, ul. Tysiąclecia 49, 32-540 Trzebinia, tel. (32) 612 13 82.
- Msze św. w niedziele i święta: 7.00, 8.30, 10.30, 12.00, 16.00.
- W dni powszednie: 6.30, 18.00.



**KS. PRAŁAT
WŁADYSŁAW GIL**

Pochodzi z Olszówki. Święcenia kapłańskie przyjął w Katedrze na Wawelu w 1959 roku. Pracował jako wikariusz w Osieku, Zakopanem, Węgierskiej Górcie, Wieliczce. Od 1973 roku jest proboszczem w par. św. Barbary w Wodnej Krystynowie.